

Sygn. akt: I C 1012/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2022 r.

Sąd Okręgowy (...) I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Wojciech Waclaw
-----------------	-------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2022 r. (...)

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 zzs² Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r.

sprawy z **powództwa M. L.**

przeciwko K. S. (1)

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

I na podstawie ustawy powołanej na wstępie postanawia zamknąć rozprawę;

II pozbawia wykonalności tytuł wykonawczy w postaci opatrzonego w klauzulę wykonalności postanowienia Sądu Rejonowego (...) (...) z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie (...) zmienionego postanowieniem Sądu Okręgowego (...) (...) z dnia 3 marca 2021 r. ((...)) częściowo tj. w zakresie zasądzonej ostatecznie od powódki na rzecz pozwanego tytułem spłaty udziału kwoty 98 499,65 zł. (pkt 4 postanowienia SR w Olsztynie oraz pkt I tiret 2 postanowienia SO w Olsztynie);

III umarza postępowanie w zakresie pozbawienia wykonalności co do zasądzonej i wyegzekwowanej kwoty 3800,35 zł;

IV w pozostałej części oddala powództwo;

V zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5917,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 1012/21

UZASADNIENIE

Powódka M. L. wniosła powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci opatrzonego w klauzulę wykonalności prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego (...) (...) z dnia 29 czerwca 2020 r. w sprawie (...), zmienionego postanowieniem Sądu Okręgowego (...) (...) z dnia 3 marca 2021 r. ((...)).

Na uzasadnienie swego żądania wskazała, iż pomiędzy stronami toczyła się sprawa o zniesienie współwłasności nieruchomości - lokalu mieszkalnego położonego w O. przy Al. (...) -zarejestrowana przez Sąd Rejonowy (...) za sygn. akt (...).

Postanowienie Sądu Rejonowego (...) zostało częściowo zmienione przez Sąd Okręgowy (...) (...) postanowieniem z dnia 03 marca 2021 r. sygn. akt (...), którym to zmieniono zasadzoną ustalając ostatecznie spłatę na rzecz pozwanego w wysokości 102.300,83 zł.

Spłata wynikała stąd, że obie strony obciążał kredyt hipoteczny zaciągnięty przed wszczęciem postępowania działowego wspólnie przez strony na zakup nieruchomości objętej wnioskiem o zniesienie współwłasności.

Powódka dokonała spłaty całości kredytu obciążającego strony - w łącznej kwocie 281.718,86 zł, a następnie dokonała potrącenia przysługującej jej wierzytelności w stosunku do pozwanego z tytułu spłaty kredytu obciążającego strony z wierzytelnością pozwanego przysługującej mu na podstawie zaskarżonych tytułów wykonawczych.

Wobec potrącenia wierzytelności umorzyły się do kwoty wierzytelności niższej tj. do kwoty 102.300,83 zł (całość wierzytelności pozwanego została umorzona). Pozwany otrzymał pismo zawierające oświadczenie o potrąceniu w dniu 6 lipca 2021 r.

W dniu 04 października 2021 r. powódka dowiedziała się od swojego pracodawcy o dokonaniu zajęcia jej wynagrodzenia przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) M. K. w sprawie (...) - w sprawie z wniosku pozwanego o egzekucję kwoty wynikającej z zaskarżonych tytułów wykonawczych.

W myśl art. 840 § 1 pkt. 2 dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, m.in. jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może oprzeć powództwo także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zarzucie potrącenia.

Podstawą do wygaśnięcia zobowiązania, może być również potrącenie, co miało miejsce w sprawie .

Obie wierzytelności objęte oświadczeniem powódki o potrąceniu były bowiem wymagalne: roszczenie regresowe powódki w stosunku do pozwanego było wymagalne od dnia dokonania spłaty należności, również roszczenie pozwanego o zapłatę kwoty wynikającej z tytułów wykonawczych było wymagalne , bowiem Sąd Okręgowy ustalił, iż powódka ma spłacić pozwanego do dnia 03 września 2021 r., a więc mogła to uczynić również wcześniej, albowiem orzeczenie Sądu II Instancji jest natychmiast prawomocne.

Żaden przepis prawa w ocenie powódki nie wyłącza dokonania takiego potrącenia, nie jest wymagana też zgoda drugiej strony na dokonanie potrącenia. Potrącenie jako oświadczenie woli prawokształtujące dla swej skuteczności wymaga jedynie złożenia go przez osobę uprawnioną, w taki sposób by adresat mógł się z nim zapoznać - a niewątpliwie pozwany otrzymał oświadczenie powódki o dokonaniu potrącenia.

Ponadto na taki sposób zaspokojenia roszczenia pozwanego wskazywał Sąd Rejonowy (...) w uzasadnieniu postanowienia w sprawie (...) (pkt. 36 uzasadnienia).

Kredyt nr (...) obciążał powódkę i pozwanego jako współdłużników solidarnych, a strony nie zawierały żadnej umowy w przedmiocie zmiany sposobu regulowania długu wobec czego każda ze stron była zobowiązana do spłaty 1/2 kwoty kredytu.

Fakt, iż w sprawie o zniesienie współwłasności to powódce przyznano nieruchomości na wyłączną własność nie oznacza, iż pozwany automatycznie został zwolniony ze zobowiązania kredytowego (kredytu wspólnie zaciągniętego przez strony na zakup nieruchomości będącej przedmiotem sprawy).

Pozwany miał pełną też świadomość tego, że mimo zakończenia sprawy o zniesienie współwłasności nieruchomości obciąża go obowiązek spłaty połowy zobowiązania kredytowego (w takim też udziale strony zakupiły nieruchomości) - albowiem aż do czerwca 2021 r. pozwany spłacał połowę raty kredytu.

Powódka nie miała zaś możliwości podniesienia zarzutu potrącenia w toku postępowania o zniesienie współwłasności, albowiem wówczas roszczenie powódki z tytułu spłaty wspólnego kredytu jeszcze nie istniało - jest to zdarzenia powstałe po prawomocnym zakończeniu sprawy.

Wobec powyższego powódka dokonała spłaty należności wynikających z zaskarżonych tytułów wykonawczych poprzez potrącenie, co skutecznie wygasło roszczenie pozwanego i stanowi podstawę do uwzględnienia powództwa.

Na podstawie zaskarżonego tytułu wykonawczego z wniosku pozwanego w chwili wniesienia pozwu prowadzone było postępowanie egzekucyjne, które dąży do uzyskania od powódki ujętych w nim kwot, co powództwo czyni zasadnym.

W odpowiedzi na pozew pozwany K. S. (2) wniósł o oddalenie powództwa.

Poza potwierdzeniem, przyznania lokalu powódce na jej wyłączną własność oraz w postępowaniu odwoławczym ustaleniem spłaty od powódki, na rzecz pozwanego w wysokości 102.300,83 zł, a także faktu, że przedmiotowy lokal obciążony był hipoteką, z tytułu wspólnie zaciągniętego przez strony kredytu hipotecznego pozwany zaprzeczył jednocześnie „wszelkim okolicznościom wyraźnie nieprzyznanym w treści odpowiedzi”, a w szczególności, że:

- roszczenie powódki - jako współdłużnika solidarnego względem pozwanego stało się wymagalne,
- otrzymał pismo powódki z dnia 1 lipca 2021 r. załączone do pozwu,
- doszło do skutecznego potrącenia,
- wyrażał zgodę na spłatę przedterminowo zadłużenia wobec banku z tytułu umowy kredytu z dnia 7 grudnia 2011 roku,
- powódka kiedykolwiek konsultowała z pozwanym spłatę wobec banku kredytu przed terminem spłaty oznaczonym na dzień 15 listopada 2036 roku,
- całkowita spłata kredytu przed terminem była dla kredytobiorców korzystna finansowo,
- powódka spłacając kredyt przed terminem ma podstawy do żądania zwrotu od pozwanego przypadającej na niego części kredytu spłaconego przed terminem,
- jego żądanie zapłaty wobec powódki wygasło na skutek potrącenia.

Odnosząc się szczegółowo do treści pozwu, pozwany przyznał, że zobowiązanie kredytowe stron względem kredytodawcy (...) Banku (...) S.A. wygasło, albowiem powódka, wbrew woli i wiedzy pozwanego, jako wyłączna właścicielka nieruchomości, dokonała spłaty pozostałych rat, czego konsekwencją, stała się wyraźnie niekorzystna sytuacja pozwanego, albowiem bezpośrednio po prawomocnym zniesieniu współwłasności lokalu, pozwany nie mógł nawet przypuszczać, że skoro powódka przejęła udział w prawie własności nieruchomości lokalowej, to tym samym poczuje się do obowiązku samodzielnego dalszego spłacania kredytu, bez uczestnictwa pozwanego, czy ewentualnych żądań regresowych w przyszłości, względem niego.

Tymczasem, wobec kroków podjętych przez powódkę, pozwany został nie tylko pozbawiony własności lokalu mieszkalnego, nie mając żadnych alternatywnych możliwości zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych, ale także, może zostać zmuszony do natychmiastowego zwrócenia powódce połowy kwoty udzielonego kredytu, samowolnie uregulowanego przez nią przedwcześnie kredytu (kredyt miał być spłacany do 15 listopada 2036 roku).

Co więcej, powódka w żaden sposób nie skonsultowała swojego działania z pozwanym, choć niewątpliwie winna podjąć takie kroki, celem ustalenia, czy pozwany jest w ogóle w stanie, poradzić sobie z ewentualną regresową spłatą, zwłaszcza w sytuacji, gdy planowała wystąpić wobec pozwanego z takowym żądaniem regresowym.

Można by tego oczekiwać od powódki, choćby z tej przyczyny, że strony wspólnie podjęły decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego, podobnie zatem winno być przy jego spłacie. Tymczasem, powódka, samodzielnie niejako

„uwolniła się” od zobowiązania wobec Banku (wierzyciela), chcąc czynić tym samym swoim dłużnikiem pozwanego w sytuacji, gdy zdecydowanie korzystniejszym dla pozwanego sposobem ewentualnego regulowania zobowiązania, były dotychczasowe spłaty ratalne, bowiem aktualnie nie dysponuje on gotówką, pozwalającą na natychmiastową spłatę połowy zadłużenia.

Co więcej, w ocenie pozwanego, powódka przed dokonaniem spłaty kredytu, winna najpierw starać się o przeniesienie przedmiotowego kredytu hipotecznego wyłącznie na nią, skoro to wyłącznie ona stała się właścicielką nieruchomości, bądź ewentualnie - łącznie na nią i innego współdłużnika.

Dopiero wówczas, byłaby uprawniona podejmować samodzielnie decyzje o losie posiadanego zobowiązania. Wynika to choćby z przywołanego w odpowiedzi stanowiska zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2014 r., rozstrzygającym prawomocnie sprawę zbliżoną pod względem zagadnienia prawnego gdzie wyrażono pogląd, iż „Fakt, że powód spłacił kredyt przed terminem nie daje mu podstaw do żądania zwrotu od pozwanej przypadającej na nią części kredytu spłaconego przed terminem, w którym wymagalna była spłata na rzecz banku, bowiem nie wykazał, że stosunek prawny istniejący między nim, a pozwaną uzasadnia żądanie zwrotu tej części długu, którą spłacił pomimo, że nie była wymagalna”. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2014 r., sygn. akt: I ACa 462/14. Lex nr 15670871).

Pomiędzy stronami zdecydowanie nie istniał stosunek prawny, który uzasadniałby, to że powódce przysługuje żądanie zwrotu części długu, którą spłaciła mimo jej niewymagalności. W chwili dokonywania spłaty kredytu, sukcesywnie wymagalne były jedynie comiesięczne raty, a nie cała kwota pozostała do spłaty, bank bowiem nie dokonał postawienia kredytu pozostałego do spłaty w stan wymagalności.

Ponadto dalej, zgodnie również z Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 1958 r.: „Czyny lub zaniechania dłużnika solidarnego, który zaspokaja dług nieistniejący lub istniejący w niższej wysokości, nie mogą pogorszyć położenia prawnego współdłużników solidarnych w stosunkach między dłużnikami i nie uprawniają do żądania od nich zwrotu nienależnej zapłaty”. (Wyrok Sadu Najwyższego z 3 marca 1958 r., sygn. akt: I Co 1/58. OSNCK1959. Nr 4. póź. 105).

Roszczenie regresowe powódki względem pozwanego, było zatem zdecydowanie przedwczesne, co w dalszej konsekwencji, czyni bezzasadnym wytoczone powództwo opozycyjne.

Wniesione powództwo przeciwegzekucyjne, aktualnie tamuje pozwanemu drogę do uzyskania od powódki, jakiegokolwiek należnej mu spłaty, którą mógłby spożytkować choćby na zorganizowanie sobie nowego lokum. Pozwany z woli powódki, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, bowiem powódka posiada nie tylko prawo własności, niegdyś wspólnego lokalu mieszkalnego, to jeszcze bezwzględnie wywodzi wobec pozwanego powództwo, utrudniające mu rychle uporządkowanie swoich spraw osobistych i zorganizowanie życia osobistego na nowo.

Dodatkowo, pozwany wskazał, że pomiędzy stronami toczy się również postępowanie o eksmisję pozwanego z nieruchomości powódki, które zakończyło się nieprawomocnym przychyleniem się do żądania powódki, wobec czego jest duże ryzyko, że w niedalekiej przyszłości, pozwany zostanie rzeczywiście pozbawiony miejsca do zamieszkania.

W ocenie pozwanego, powódka wyraźnie nadużywa przysługującego jej prawa, czyniąc z niego użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego jeszcze stosunkowo niedawno, strony były małżeństwem, a więc łączyła je najbliższa więź, jaka może towarzyszyć dwóm niespokrewnionym osobom. Już choćby z tego względu, według pozwanego, powódka winna powstrzymać się przed tak bezwzględными działaniami, wyraźnie godzącymi w dobro i szeroko pojęty interes pozwanego.

Pozwany zwrócił też na fakt, że Komornik Sądowy wyegzekwował, na rzecz pozwanego kwotę 3.800,35 zł, która została przekazana na rachunek bankowy wierzyciela dodatkowo, wyegzekwował także dalsze kwoty od powódki (dłużniczki) i stale, sukcesywnie je do chwili wytoczenia powództwa egzekwuje, co oznacza należności wierzyciela, wynikające z tytułu wykonawczego są już w trakcie regularnej realizacji. Niewątpliwie zatem, w takiej sytuacji, upada możliwość żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci orzeczenia, które już zostało w pewnej części

wykonane. Skutki zrealizowanej egzekucji, są bowiem nieodwracalne, a powództwo w tym zakresie winno zostać oddalone.

Za takim rozumowaniem, przemawia także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lipca 2017 r., sygn. akt: I ACa 209/17. Lex nr 2391895).

Co do samego potrącenia wierzytelności, pozwany wskazał też na jego nieskuteczność.

Pozwanemu nigdy bowiem nie zostało doręczone pismo z dnia 1 lipca 2021 r., o którym mowa w pozwie, i które to wskazuje na dokonane przez powódkę potrącenie. Pozwany wyraźnie zaprzecza, iż oświadczenie zostało mu doręczone. Co równie ważne, powódka załączyła do pozwu jedynie kserokopię zwrotnego potwierdzenia odbioru przesyłki, rzekomo nadanej i odebranej przez pozwanego, natomiast z dokumentu tego nie wynika w żaden sposób, jaka to miałyby być przesyłka. Nie ma w istocie dowodu na to, że korespondencja o podnoszonej przez powódkę treści, faktycznie została na adres pozwanego nadana i mu doręczona, co zdaje się być niezbędne, by w ogóle twierdzić, że pozwany mógł zapoznać się z treścią oświadczenia powódki.

Nieskuteczność rzekomego potrącenia wierzytelności, znajduje swoje uzasadnienie także w tym, że wierzytelność względem pozwanego, którą powódka sobie przypisuje, nie stała się wymagalna, bowiem powódka drogą własnej decyzji, postawiła obciążający strony kredyt hipoteczny w stan wymagalności, dokonując jego całkowitej spłaty. Zobowiązanie stron nie stało się wymagalne niezależnie od nich, tj. z inicjatywy kredytodawcy - banku, lecz z wyłącznej woli powódki, jako jednego z kredytobiorców.

Względem współkredytobiorców, wymagalne były jedynie poszczególne, comiesięczne raty o określonej wysokości, które pozwany spłacał regularnie, przez przeszło 6 lat. Pozwany nie planował, ani nie miał takiej woli, by cała kwota kredytu stała się natychmiast wymagalna. Dlatego, trudno zgodzić się z zarzutem powódki, że skoro pomiędzy stronami doszło do zniesienia współwłasności nieruchomości, to pozwany winien mieć świadomość, że obciąża go obowiązek spłaty połowy zobowiązania - nawet wówczas niewymagalnego względem banku.

Ewentualne roszczenie regresowe względem pozwanego, wciąż nie jest zatem wymagalne, tym bardziej, że jak wynika z samej konstrukcji zadłużenia solidarnego - dla wierzyciela nie ma w istocie znaczenia, kto ureguluje zobowiązanie. Wierzyciel, a w tym wypadku bank jest jedynie zainteresowany terminowym regulowaniem należności przez kredytobiorców.

Powódka nigdy też nie wezwała pozwanego do zapłaty roszczenia regresowego, jakie według swej oceny, posiadała względem pozwanego, tj. dotyczącego połowy spłaconego przez nią kredytu, czyli kwoty 140.859,93 zł, w konsekwencji, także z tego powodu, uznać należy, że żądanie powódki nie stało się dotychczas wymagalne względem pozwanego i jako takie nie nadawało się do potrącenia skoro powinno świadczenie być spełnione dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Instytucja potrącenia jest bowiem swoistym sposobem wyegzekwowania świadczenia możliwym dopiero po wezwaniu dłużnika do zapłaty, czyli postawieniu żądania w stan wymagalności i daniu mu szansy dobrowolnego uregulowania zaległości, bądź też innego ustosunkowania się do niego. Z przepisu tego, wynika więc jednoznacznie, że ustawodawca przewidział konieczność uprzedniego wezwania dłużnika do uczynienia zadość żądaniu, a dopiero po bezskutecznym upływie wyznaczonego ku temu terminu, uprawnił do podejmowanie kroków, celem jego przymusowego zaspokojenia.

Fakt, że termin ewentualnego spełnienia omawianego świadczenia, nie został też przez strony w żaden sposób określony tylko potwierdza konieczność uprzedniego wezwania pozwanego, jako dłużnika, do spełnienia roszczenia regresowego. W konsekwencji pozwany kwestionuje treść oświadczenia złożonego do akt sprawy, które w istocie pozostaje bezskuteczne względem pozwanego.

Nie wywołuje zatem żadnego skutku złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. (odpowiedź na pozew k. 79 i nast.)

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w pełnym praktycznie zakresie faktycznie postulowanym treścią pozwu i jego uzasadnienia .

W pierwszej przy tym kolejności i dla porządku wskazać należy, iż okoliczności faktyczne sprawy niezbędne i wystarczające dla wydania w niej rozstrzygnięcia końcowego nie są pomiędzy stronami sporne, bowiem niekwestionowany jest pomiędzy stronami fakt zawarcia przez strony umowy wspólnego kredytu hipotecznego zabezpieczonego hipoteką na wspólnie zakupionym lokalu mieszkalnym, fakt istnienia w toku postępowania „podziałowego” opisanego w pozwie i odpowiedzi na pozew, jak i wiążąca strony treść postanowienia Sądu Rejonowego (...) skorygowanego w zakresie istotnym dla sprawy tj. co do podwyższenia zasądzonej na rzecz pozwanego spłaty postanowieniem sądu drugiej instancji.

Jednocześnie, bezspornym jest fakt spłaty przez powódkę w określonym czasie wspólnego zadłużenia z zaciągniętego przez strony kredytu, przy czym powódka twierdziła, iż pozwany jeśli nie godził się na wcześniejszą spłatę kredytu, to co najmniej o powyższym wiedział, co ma wynikać z przebiegu sprawy podziałowej i składanych tam pism.

Powyższe (niezależnie od bezsporności przywołanych okoliczności) w pełni obrazuje treść postanowień sądów obu instancji zapadłych w wyniku postępowania działowego, a także dokumenty dołączone do akt, których (co do pewnych wyjątków o czym będzie mowa) żadna ze stron nie kwestionowała. Podejmując natomiast obronę procesową pozwany podniósł szereg okoliczności i zarzutów, które w jego ocenie żądanie powódki miałyby niweczyć, przy czym w istocie sprowadzają się one w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia nie tyle do faktów, ile do prawnej oceny skutków zaistniałego w sprawie stanu faktycznego.

Warto jedynie syntetycznie tu wskazać, że generalnie pozwany przedstawił swoje stanowisko poprzez zaprzeczenie by:

- 1) roszczenie powódki - jako współdłużnika solidarnego względem pozwanego stało się wymagalne,
- 2) otrzymał pismo powódki z dnia 1 lipca 2021 r. załączone do pozwu,
- 3) doszło do skutecznego potrącenia,
- 4) wyrażał zgodę na spłatę przedterminowo zadłużenia wobec banku z tytułu umowy kredytu z dnia 7 grudnia 2011 roku,
- 5) powódka kiedykolwiek konsultowała z pozwanym spłatę wobec banku kredytu przed terminem spłaty oznaczonym na dzień 15 listopada 2036 roku,
- 6) całkowita spłata kredytu przed terminem była dla kredytobiorców korzystna finansowo,
- 7) powódka spłacając kredyt przed terminem ma podstawy do żądania zwrotu od pozwanego przypadającej na niego części kredytu spłaconego przed terminem,
- 8) jego żądanie zapłaty wobec powódki wygasło na skutek potrącenia.

Istota rozstrzygnięcia w tych okolicznościach i w świetle tak ustalonych przez Sąd bezspornych faktów, ogniskowała się zatem wokół ustalenia i prawidłowej oceny tego, czy przedstawione powyżej zarzuty i okoliczności polegają na prawdzie i mają znaczenie w sprawie, a jednocześnie, czy zostały podniesione w sposób skuteczny.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu jak się wydaje sięgającego najdalej tj. dotyczącego tego czy spłata kredytu przed terminem spowodowała automatycznie powstanie po stronie powódki roszczenia wobec

pozwanego. W tej bowiem mierze strona wskazała na zakaz podejmowania przez współdłużnika solidarnego działań szkodzących innym współdłużnikom, który to zarzut na tle niniejszej sprawy uznać należało za chybiony.

Warto w tym miejscu w pierwszej kolejności wskazać, iż przywołane w odpowiedzi na pozew orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zdaje się nie przystawać wprost do stanu faktycznego sprawy.

Bacniejsza analiza treści uzasadnienia wzmiankowanego orzeczenia wskazuje bowiem na inną podstawę oddalenia żądania zapłaty świadczenia regresowego.

W pierwszej bowiem kolejności wskazano w uzasadnieniu na pominięcie przez Sąd Okręgowy (I instancji) „treści ugody zawartej przez strony, gdzie zgodnie z preambułą tej ugody, zamiarem stron było „doprowadzenie do rozwiązania przez rozwód ich związku małżeńskiego na zasadach określonych w ugodzie i jednocześnie uregulowanie wszelkich kwestii majątkowych związanych z orzeczeniem rozwodu” a więc także rozliczenie wszelkich wzajemnych roszczeń finansowych stron z okresu funkcjonowania małżeństwa”.

Dalej też Sąd Apelacyjny w przywołanym orzeczeniu skonstatował, że „Powyższe oznacza, iż zgodnym zamiarem i wolą stron w ugodzie było zwolnienie pozwanej z obowiązku zwrotu powodowi przypadającej na nią części spłaconego przez niego kredytu. Wniosek taki potwierdza fakt, iż powód w w/w ugodzie zobowiązał się dokonać na rzecz pozwanej darowizny kwoty 500.000 zł. oraz samochodu C. (...) (par. 4 ugody k.156). Z obowiązku darowizny powód wywiązał się. Oczywiście jest, że gdyby zamiarem powoda było dochodzenie od pozwanej zwrotu części kredytu, który obciążał oboje małżonków i który został spłacony tylko przez powoda, nie czyniłby na rzecz pozwanej darowizny, bądź dokonałby potrącenia wzajemnych należności. Takie ustalenie przemawia za zmianą zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o zasądzenie kwoty 146.943 CHF.”

Z powyższego już jasno wynika, iż podstawą faktyczną oddalenia powództwa w przywołanej sprawie o regres było odrębne, umowne unormowanie pomiędzy byłymi małżonkami kwestii spłaty wspólnego kredytu z czasu trwania małżeństwa, czego tutaj w żadnym razie nie było.

Przeciwnie, sąd pierwszej instancji w sprawie podziałowej jednoznacznie wskazał, iż kwestia spłaty i rozliczenia wspólnego kredytu pozostaje pomiędzy stronami otwarta (str. 23 pkt 36 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny w powołanej sprawie co prawda niejako ubocznie wskazał na niezależną od ugody podstawę dla oddalenia żądania wskazując, że czyny lub zaniechania dłużnika solidarnego, który zaspokaja dług nieistniejący lub istniejący w niższej wysokości, nie mogą pogorszyć położenia prawnego współdłużników solidarnych w stosunkach między dłużnikami i nie uprawniają do żądania od nich zwrotu nienależnej zapłaty z powołaniem się w tej mierze na wyrok SN z 3.03.1958r. I Co 1/58, OSNCK 1959, nr 4, poz. 105) i wskazując na to, iż roszczenie regresowe w takiej sytuacji byłoby przedwczesne.

Sąd w niniejszej sprawie nie podziela jednakże trafności tego poglądu, bowiem i tu wyrok w powołanej sprawie I Co 1/58 w żadnym razie nie dotyczy sytuacji jak w sprawie niniejszej, bowiem co wynika z uzasadnienia tego orzeczenia, przedwczesność wynikała tam z faktu uregulowania przez współdłużnika należności podatkowej, która była stwierdzona decyzją podatkową nieprawomocną wobec pozostałych dłużników i jednocześnie będącą co do zasady wysokości sporną.

Stąd też uznano tam, że spłata wierzytelności wątpliwej, która nie była jeszcze w czasie wyrokowania przesądzona i bezsprzecznie ustalona, była przedwczesna, wyrokowanie zaś winno nastąpić dopiero po uprawomocnieniu się decyzji podatkowej wobec wszystkich współdłużników.

Z kolei warto jedynie przywołać aktualne i jak się wydaje bardziej przystające w tej mierze do realiów sprawy orzeczenie Sądu Najwyższego nawiązujące do poprzedniego ugruntowanego już orzecznictwa gdzie powtórzono, iż „Przewidziana w art. 371 KC zasada nieszkodzenia współdłużnikom przez dłużnika solidarnego dotyczy zarówno stosunków między wierzycielem a dłużnikami, jak i stosunków wewnętrznych między samymi dłużnikami. Zakres

jej zastosowania obejmuje wszystkie zdarzenia prawne, w tym czynności prawne dłużnika solidarnego, złożone przez niego oświadczenia wiedzy i czynności faktyczne, przy czym przepis znajduje zastosowanie do tych zachowań, które pociągają za sobą ujemne skutki dla zobowiązanego, jak wyrażenie zgody na gorsze warunki umowy, zrzeczenie się przedawnienia, zapisu na sąd polubowny, niepodniesienie zarzutu, opóźnienie, zwłoka. (por Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 kwietnia 2019 r. - II CSK 522/18).

W ocenie Sądu za taką czynność nie sposób w realiach sprawy uznać tu wcześniejszej spłaty wspólnego kredytu.

Powódka bowiem spełniła świadczenie (które obciążało ją jako współdłużnika solidarnego w pełnym rozmiarze) do czego to co do zasady miała pełne prawo.

Dłużnik bowiem może zaoferować wcześniejsze spełnienie świadczenia, a wierzyciel może (choć nie zawsze musi) je przyjąć. (por. art. 457 kc).

Nie doszło przy tym do wskazanego wyżej przypadku „wyrażenia zgody na gorsze warunki umowy” bowiem wcześniejsza spłata własnego długu ze strony powódki w ocenie Sądu przejawu takiej zgody nie stanowiła, co jawi się oczywistym, bowiem stanowiła jedynie faktyczny przejaw wcześniejszego wykonania wspólnego zobowiązania pieniężnego.

Sąd rozważał przy tym, czy przedwczesna spłata nie była tu wyrazem szykany, czy działania bezprawnego wobec pozwanego, jednakże Sąd w pełni podzielił w tej mierze argumentację powódki dotyczącą tego, że zachodziło wysokie prawdopodobieństwo poniesienia spłat przez pozwanego, skoro takie przypadki miały miejsce w niedalekiej przeszłości, co powodowało, że faktyczna, efektywna spłata wspólnego zobowiązania w pewnych, i to znacznych okresach obciążała powódkę.

Powyższe zauważył i wypuklił w swych rozważaniach Sąd Rejonowy wskazując na te okoliczności w uzasadnieniu postanowienia znoszącego współwłasność. (por. pkt 22 – k. 46, pkt 24 - k. 46v).

Z kolei owa prawdopodobna ewentualność faktycznie mogłaby doprowadzić do sytuacji jakiej powódka mogła się obawiać i faktycznie obawiała się, czemu dała wyraz w swym piśmie z dnia 28 12 2021 r. (k. 97v i 98).

Nie ulega bowiem wątpliwości, iż w razie poniesienia spłat i wypowiedzenia umowy kredytu, to ona jako dłużnik rzeczowy w pierwszej kolejności musiałaby ponieść „egzekucyjny”, a zatem majątkowy ciężar spłaty.

Powyższe, w sytuacji konieczności spłaty z jej strony należności z orzeczenia „podziałowego” uzasadniało taką, a nie inną decyzję i stanowiło niewątpliwie przejaw określonej przezorności, nie zaś zawinione w większym lub mniejszym stopniu działania na szkodę współdłużnika.

Trudno też tu mówić o działaniu wprost „na szkodę” współdłużnika, bowiem sama spłata z założenia taki działaniem wzięwszy pod uwagę relacje pomiędzy pozwanym jako dłużnikiem, a wierzycielem nie jest i sama przez się takiego pogorszenia sytuacji nie kreuje.

To dopiero dalsza sekwencja zdarzeń stanowiąca wyraz realizacji swych uprawnień przez powódkę, nie zaś sama spłata mogła stworzyć w dalszej konsekwencji łańcucha zdarzeń sytuację, w której po potrąceniu należności regresowej pozwany swojej należności wobec powódki nie mógł realizować.

W tej też sytuacji wtórną procesowo rzeczą jest to, czy spłata była dla kredytobiorców korzystna finansowo czy też nie, choć na marginesie jest oczywistym, (co stanowi fakt powszechnie ostatnio znany), że raty kredytów hipotecznych w ostatnim czasie niepomiaralnie wzrosły, a to z uwagi na zwyczaj stopy referencyjnej NBP. Nie sposób zatem uznać, by spłata w tych warunkach miała działać z założenia „na niekorzyść”. Warto jedynie zauważyć, iż współdłużnik nie ma obowiązku „działać na korzyść” dłużnika, bądź działań dlań niekorzystnych poniechać, bowiem wprost takiego zakazu przepisy o solidarności nie formułują, co najwyżej mówią o braku skutków takich czynności.

Tym samym powódka w oparciu o przepis 376 kc mogła domagać się stosownego zwrotu.

Nie ma przy tym racji pozwany, iż powódka nie wykazała, iż pomiędzy stronami było bądź nie było porozumienia, co do takiego sposobu rozliczenia kredytu.

W świetle przepisu art. 376 kc o tym, czy roszczenie regresowe przysługuje, a jeśli tak, to w jakim zakresie, rozstrzyga treść istniejącego między dłużnikami stosunku prawnego, przy czym uregulowanie zawarte w art. 376 KC daje podstawę do przyjęcia, że między dłużnikami solidarnymi zawsze istnieje stosunek wewnętrzny (tak uchwała SN z 17 lipca 2007 r., III CZP 66/07, OSNC 2008, Nr 9, poz. 98).

Roszczenie regresowe powstaje też z chwilą spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela (tak wyrok SN z 12 lipca 1968 r., I CR 265/68, OSNCP 1969, Nr 7-8, poz. 138).

Skoro zatem strony oddzielnie nie uzgadniały, kto spłaci wspólny kredyt (a było to bezsporne, zważywszy na przebieg postępowania „podziałowego” oraz treść uzasadnienia Sądu Rejonowego - por. pkt 36 uzasadnienia – k. 48v) to w takim razie z mocy prawa ma tu zastosowanie art. 376 § 1 zd. drugie kc, zatem w tym przypadku, możliwość domagania się połowy spełnionego świadczenia.

Drugorzędne znaczenie przy tym to, czy powódka kiedykolwiek konsultowała z pozwanym spłatę wobec banku kredytu przed terminem lub pozwany wyrażał zgodę na taką spłatę, takich twierdzeń bowiem w pozwie powódka nie przytaczała, co najwyżej wskazywała na to, iż pozwanemu znany był zamiar wcześniejszej spłaty, co dla sprawy pozostaje obojętne, co najwyżej zaświadczać może o działaniu bez swoistego „zaskoczenia” przez powódkę.

Co do zarzutów, iż roszczenie powódki - jako współdłużnika solidarnego względem pozwanego w chwili potrącenia nie było wymagalne, iż pozwany nie otrzymał pisma powódki z dnia 1 lipca 2021 r. załączonego do pozwu i w związku z tym nie doszło do skutecznego potrącenia, jakkolwiek argumentacja w tym zakresie mogłaby odnieść zamierzony, przynajmniej co do wymagalności jako warunku z art. 498 kc w zw. z art. 455 kc , jednakże wobec ponowienia wszystkich wezwań i oświadczeń, podnoszone kwestie w tej mierze przestały być aktualne, skoro kolejne już czynności powódki o charakterze sanującym, nie zostały skutecznie zakwestionowane. Nie ulega bowiem wątpliwości, zważywszy na treść pozwu w powiązaniu z treścią wzmiankowanych pism i dowodów ponownego doręczenia, że potrącenie do skutku doszło. (por. k. 99-110 akt).

Wątpliwości zaś w tej mierze, przedstawione w ostatnim piśmie pozwanego są pozbawione racji. Można bowiem równolegle rozważać tu samą treść pozwu zawierającą twierdzenie potrąceniu jako odrębną czynność prawokształtującą. (analogicznie np. w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2002 r., I PK 88/02 - LEX nr 578131 - przyjęto np. iż rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w art. 455 k.c. „można przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym - zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c. - zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe - dochodzona kwota pieniężna. Taką samą rolę spełnia pismo procesowe wskazujące takie żądanie).

Sąd rozważał również, to czy zarzut z art. 5 kc może mieć tu zastosowanie, jednakże zauważyć należy, iż z uwagi na konstytutywny charakter wyroku pozbawiającego i konstrukcji żądania z art. 840 kpc.

Powództwa przeciwegzekucyjne są bowiem powództwami o ukształtowanie prawa, toczącymi się według przepisów o postępowaniu procesowym i jest środkiem obrony merytorycznej przed przymusowym wykonaniem tytułu wykonawczego. Zakres dopuszczalnej obrony uregulowany został w art. 840 KPC, który w tej mierze stanowi nie tylko normę procesową, ale także normę prawa materialnego. (por. komentarz do art. 840 kpc Zieliński 2022, wyd. 11/Flaga-Gieruszyńska.

Stąd też z jednej strony przesłanką merytoryczną żądania jest w tym procesie ustalenie wygaśnięcia zobowiązania wskutek skutecznego prawnie potrącenia, przy czym procesowym wyrazem tego ustalenia jest tu wyrok pozbawiający wykonalności.

Sąd zatem nie może tu stosować wprost art. 5 kc przy uznaniu nadużycia prawa podmiotowego, bowiem roszczeniem jakie realizuje tu powódka jest swoiste roszczenie „procesowe” zaś podstawą materialną jest ustalenie co do którego co do zasady nie stosuje się art. 5 kc.

Co prawda w jednym z ostatnich judykatów Sad Najwyższy dopuścił taką możliwość, jednakże jedynie w kontekście badania czy z perspektyw słusznościowych powód ma zgodny z prawem, z zasadami współżycia społecznego i z celem, któremu ma służyć art. 189 KPC, interes prawny w dochodzeniu ustalenia. Dopiero brak takiego słusznego interesu oznaczałby niespełnienie przesłanki skuteczności ustalenia i uzasadniałby oddalenie powództwa bez badania, czy spełniona została dalsza przesłanka - zasadności żądania pozwu w postaci istnienia prawa lub stosunku prawnego. (tak postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 czerwca 2020 r. I CSK 508/19).

Nie sposób zaś uznać, by tu interes w przesłankowym ustaleniu i we wniesieniu powództwa z uwagi na okoliczności sprawy miał charakter z założenia niegodziwy czy naruszający dobre obyczaje i nie zasługujący na ochronę z art. 840 kpc.

Co najwyżej można byłoby „przesłankowo” badać, czy sama czynność potrącenia jako niezgodna z zasadami współżycia społecznego po myśli art. 5 nie jest nieważna, jednakże i tu brak było podstaw dla takiego ustalenia, skoro powódka realizowała swe prawo, nie naruszając bezprawnie sfery prawnej pozwanego.

Nie ma zaś racji pozwany, że sam fakt zajęcia kolejnych kwot powoduje stan „wyegzekwowania”, bowiem do takiego wniosku przepisy dotyczące postępowania egzekucyjnego nie prowadzą.

Dość jedynie zauważyć, że zajęcie jest np. jednym ze sposobów zabezpieczenia, które w to żadnym razie nie ma skutku „wyegzekwowania roszczenia”, co jawi się oczywistym i zamyka dalsze rozważania na ten temat.

Stąd orzeczenie jak w pkt II pozbawiające tytuł w zakresie opisanym w uzasadnieniu pozwu, przy uwzględnieniu skutecznego cofnięcia pozwu co do wyegzekwowanej kwoty, powodującego częściowe umorzenie postępowania.

Skoro też formalnie żądanie dotyczyło całego tytułu wykonawczego, w pozostałe części „nieegzekwowalnej” piędźnie części, wykraczającej zresztą poza treść uzasadnienia - Sąd formalnie oddalił żądanie pozbawienia.

O kosztach orzeczono po myśli art. 98 i 108 kpc przyznając je w całości przy uznaniu, iż takie a nie inne sformułowanie żądania, było wynikiem oczywistej niedokładności, skoro zarówno treść całego pozwu jak i przedmiot postępowania oraz spór jaki się pomiędzy stronami zadzierzgnął dotyczył jedynie części zasądzającej zaskarżonego pozwem postanowienia „podziałowego”.